

Credo

Zofia TOMALSKA

Projekt Fantomy rodzi się z napięcia pomiędzy tym, co ukryte, a tym, co przez to uwydatnione. Kostium i maska - narzędzia od wieków obecne w teatrze - nie służą tu jednak wyłącznie transformacji wizualnej. Stają się medium psychologicznym. Zakrywanie ciała nie jest gestem wycofania, lecz aktem ujawnienia. Paradoksalnie to, co zakryte, zaczyna mówić głośniej. Zasłonięta twarz przestaje być identyfikatorem. Ulega zawieszeniu w przestrzeni pomiędzy „ja” a „kimś innym”. W tym zawieszeniu rodzi się nowa jakość obecności - bardziej intuicyjna, bardziej cielesna, mniej kontrolowana przez społeczne oczekiwania. Moje doświadczenia zawodowe czyli praca z aktorami ujawnia ten mechanizm szczególnie wyraźnie: maska nie tylko chroni, ale też uruchamia. Zmienia sposób poruszania się, modulację głosu, relację z przestrzenią. Ciało zaczyna mówić tam, gdzie sama tylko twarz milczy. Zakrycie nie odbiera tożsamości - ono ją rozszczelnia. W doświadczeniu performatywnym maska daje coś jeszcze: odwagę. Odwagę przekroczenia własnych ograniczeń, wejścia w obszary niedostępne w codziennym funkcjonowaniu. Zakrycie staje się formą ochrony, ale też pozwoleniem na bycie kimś innym, lub bardziej sobą niż kiedykolwiek. W tym sensie wystawa dotyka również współczesnego lęku o tożsamość. Żyjemy w świecie, w którym twarz staje się walutą. Systemy rozpoznawania, obrazy zapisane w bazach danych, fotografie dokumentacyjne - wszystko to redukuje twarz do funkcji identyfikacyjnej. Twarz przestaje być przestrzenią ekspresji, a staje się kodem dostępu. Face ID, zdjęcia do dokumentów, cyfrowe profile - to współczesne maski Agamemnona, tyle że nie zakrywają, lecz unieruchamiają. Wobec tego proces zakrywania nabiera wymiaru oporu. Obsesyjne ukrywanie twarzy, ustrzeżenie jej przed okiem sztucznej inteligencji, jej multiplikowanie, odciskanie, deformowanie - to próba odzyskania kontroli nad własnym wizerunkiem. To gest sprzeciwu wobec świata, który nieustannie żąda identyfikacji. Zakrycie staje się strategią. Prezentowane kostiumy funkcjonują więc na przecięciu kilku porządków: cielesnego, psychologicznego i technologicznego. Są jednocześnie narzędziami transformacji i komentarzem do rzeczywistości, w której widzialność bywa przemocą. Zakrywanie nie oznacza tu znikania, a raczej obnażenie.

<https://www.instagram.com/aatoomaa/>

<https://www.facebook.com/zosiatomalska>